

**dr hab.
ANNA MACHNIKOWSKA, prof. UG
KIEROWNIK
KATEDRY POSTĘPOWANIA CYWILNEGO**

Gdańsk, 26 czerwca 2020 r.

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Moniki Rejdak

I. Wstęp

Poniższa recenzja została sporządzona stosownie do decyzji Centralnej Komisji do Spraw Tytułów i Stopni z dnia 5 lutego 2020 r. w sprawie powołania komisji habilitacyjnej dla przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Moniki Rejdak (sygn. BCK-I-L-10729/19); na podstawie art. 16 i 18a ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), a także rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, poz. 1165 ze zm.), przy uwzględnieniu art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r., poz. 1669 ze zm.).

II. Ocena aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej dr Moniki Rejdak

1. Wykształcenie, doświadczenie zawodowe i dydaktyczne, aktywność naukowa, popularyzatorska i organizacyjna

Pani dr Monika Rejdak jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który ukończyła w 1999 r. Stopień doktora nauk prawnych uzyskała również na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w 2007 r. broniąc rozprawy *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*. Promotorem był prof. dr hab. Andrzej Jakubecki, a recenzentami prof. dr hab. Mieczysław Sawczuk i prof. dr hab. Karol Weitz. W 2003 r. Habilitantka ukończyła, zdany egzaminem, aplikację sądową. Od 2008 r. Pani dr Monika Rejdak jest zatrudniona na

Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na stanowisku adiunkta w Katedrze Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego.

Aktywność naukowa Pani dr Moniki Rejdak, po uzyskaniu stopnia doktora, skupia się na prowadzeniu badań nad postępowaniem cywilnym. Odnoszą się one do trzech kwestii: postępowania dowodowego, postępowania grupowego oraz procesowej ochrony interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym. Wyniki tych prac były prezentowane w 19 publikacjach (liczba pozycji naukowych podana przez Habilitantkę i załączona do materiałów źródłowych jest większa, ale część to aktualizacje komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego, a kilka nie pochodzi z okresu podlegającego ocenie). Nie odnotowano obecności publikacji Habilitantki oraz ich cytowania w bazach Journal Citation Reports i Web of Science. Wyniki niektórych prac przedstawiane były na krajowych konferencjach naukowych, gdzie łącznie zaprezentowano 10 referatów (do tej kategorii nie zaliczono, podanego w wykazie dorobku, szkolenia). Jako uczestnik brała udział w pięciu konferencjach międzynarodowych.

Do czynności o charakterze naukowym należał udział Habilitantki, jako wykonawcy, w projekcie *Funkcjonowanie w praktyce sądowej ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym*, realizowanym w ramach aktywności Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Ponadto, była Ona członkiem zespołu przygotowującego projekt ustawy o postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej oraz utworzenia sądów własności intelektualnej, a także jednego z zespołów Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, którego zadaniem stało się opracowanie projektu unormowań z zakresu ochrony konsumenta.

Pani dr Monika Rejdak nie kierowała dotychczas pracami naukowymi w ramach konkursów badawczych finansowanych przez polskie lub zagraniczne podmioty. Nie odnotowano recenzowania projektów międzynarodowych lub publikacji w czasopiśmie międzynarodowych, jak i członkostwa w radach naukowych czasopism, a także opieki naukowej nad doktorantami w charakterze promotora pomocniczego. Pani dr Monika Rejdak jest natomiast członkiem Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych, a także dwóch stowarzyszeń: Stowarzyszenia Prawa Konkurencji oraz The International Association of Evidence Science (IAES).

Osiągnięcia dydaktyczne Habilitantki to prowadzenie ćwiczeń i wykładów z postępowania cywilnego, w tym postępowania odrębnego i z udziałem przedsiębiorców, a także sądowej ochrony konkurencji i konsumentów, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Łączy się z tym promotorstwo 8 seminarzystów na kierunku administracja i, wspólne z prof. A. Jakubeckim, prowadzenie dla 24 studentów, seminarium magisterskiego z postępowania cywilnego. Podejmowała też działania popularyzujące wśród studentów naukę prawa oraz była współautorką materiałów dydaktycznych w postaci pracy *Postępowanie cywilne. Kazusy*, Warszawa 2009. Brała udział w jury konkursów Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych oraz czasopisma Polski Proces Cywilny. Aktywność organizacyjna Pani dr Moniki Rejdak to także praca w wydziałowej komisji rekrutacyjnej w 2013 r. (podwójna informacja w wykazie dorobku dotyczy jednego zdarzenia). Uprawnia to do stwierdzenia, że Habilitantka podejmuje czynności w każdej z trzech sfer aktywności: naukowej, dydaktycznej i organizatorskiej.

2. Ocena dorobku naukowego

Dorobek naukowy Pani dr Moniki Rejdak, po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, tworzą: trzy monografie i jedna we współautorstwie (przy czym jest Ona wiodącym autorem), jedna praca określona przez Habilitantkę jako studium, a także trzy artykuły, jedna glosa, pięć rozdziałów w pracach zbiorowych, jak również autorstwo lub aktualizacja komentarza do pięciu grup przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Monografia z 2019 r. analizująca zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej została omówiona w odrębnym punkcie jako osiągnięcie naukowe. Kolejna monografia to *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Komentarz*, Warszawa 2009, C.H. Beck, ss. 202. Reprezentuje ona wysoki poziom analizy naukowej i wpisuje się w jeden z głównych nurtów aktywności badawczej Pani dr Moniki Rejdak. *Komentarz* został przygotowany na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej w 2007 r. To dokonanie naukowe już poddano ocenie i uznano za podstawę przyznania innego stopnia naukowego, niż ten o którego nadanie ubiega się Habilitantka. W autoreferacie nie przedstawiono argumentów by zmienić tę kwalifikację. W konsekwencji, ta monografia nie została poddana ocenie w ramach niniejszej recenzji.

Fragment przywołanej monografii w postaci komentarza do art. 479⁴² k.p.c. (s. 115-164) został powtórzony w artykule *Powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i o zakazie ich wykorzystywania*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2009, z. 1, s. 135-167. W treści żadnej z obu publikacji nie zawarto informacji na ten temat. Pomiął to również autoreferat. Tymczasem zakres owego powtórzenia ma taki rozmiar i charakter, iż czyni niesamodzielnym ów artykuł lub stosowną część

książki. Obie publikacje nie powinny być równocześnie zgłoszone do oceny w tym samym dorobku. Z tego powodu przywołany artykuł nie został zaliczony do dorobku, poddanego ocenie.

Procesowa ochrona konsumentów w postępowaniu cywilnym była także przedmiotem innych badań Habilitantki, których wyniki zaprezentowano w trzech rozdziałach prac zbiorowych oraz w jednej glosie. Pierwszy z rozdziałów odnosi się do *Współczesnych przemian w procesie cywilnym w odniesieniu do ochrony interesów konsumentów (indywidualnych, zbiorowych i grupowych)* [w:] *Jus Et Remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka* (red.) A. Jakubecki, J. A. Strzępka, Warszawa 2010. Przedstawiono tam uwarunkowania prawne oraz stanowisko doktryny kształtujące kryterium interesu prawnego w sprawach z udziałem konsumentów. W tym celu analizowano zależności między ustawodawstwem krajowym i UE. Pani dr Monika Rejda podjęła również kwestię *Procesowej ochrony grupowych interesów konsumentów przed niedozwolonymi (nieuczciwymi) postanowieniami wzorców umów* [w:] *Kierunki rozwoju europejskiego prawa prywatnego*, red. M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, A. Wiewiórkowska-Domagalska, Warszawa 2012. Akcentując jedną z postaci interesu konsumentów wskazała na dostęp do nowego typu powództwa oraz związek udzielanej ochrony z zasadą sprawiedliwości kompensacyjnej. Podkreśliła wpływ wyroków, uznających postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, na przebieg części postępowań grupowych.

Trzeci z rozdziałów w pracach zbiorowych skupił się na dowodzeniu zasadności wyodrębnionej regulacji dla dochodzenia roszczeń konsumenckich, nawiązując do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 14 czerwca 2010 r. (sprawa C-618/10). Publikacji tej nie dołączono do materiałów źródłowych przekazanych na potrzeby recenzji. Z kolei *Klauzuli abuzywnej w umowie kredytu hipotecznego*, dotyczyła glosa do wyroku SN z 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13) zamieszczona w *Monitorze Prawa Bankowego* 2014, nr 9, s. 33-47. Habilitantka przedstawiła tam argumentację na poparcie przedmiotowego orzeczenia, krytycznie odnosząc się jedynie do przyjętego przez SN kryterium oceny interesu prawnego konsumenta w przypadku wystąpienia z powództwem na podstawie art. 189 k.p.c.

Przywołane, cztery prace autorstwa Habilitantki, dotyczące procesowego statusu konsumentów wnoszą umiarkowany wkład w rozwój nauki prawa. Ze wskazanych wcześniej powodów w niniejszym postępowaniu nie są brane pod uwagę: komentarz *Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*, a także powtarzający jego fragment artykuł, jak również dołączone, wbrew normatywnym kryteriom oceny, do materiałów źródłowych i wyeksponowane w autoreferacie, prace opublikowane przed 2007 r.

Łączącym się z ochroną procesową konsumentów zagadnieniem pozostającym w naukowym zainteresowaniu Habilitantki jest postępowanie grupowe. Dotyczące go wyniki badań przedstawiła najpierw w artykule *Jednorodziejowe roszczenia w postępowaniu grupowym*, zamieszczonym na łamach Przeglądu Prawa Handlowego z 2010 r. nr 8. Kontynuowała analizę w pracach: *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, M. Rejdak, P. Pietkiewicz, Warszawa 2011, ss. 276 oraz *Obowiązywanie w polskim porządku prawnym postępowania grupowego (ocena i perspektywa zmian)*, Warszawa 2019 r, ss. 100. W pierwszej z nich Pani dr Monika Rejdak jest wiodącym Autorem, prezentując pogłębione rozważania nad instytucją procesową, dedykowaną wzmocnieniu sprawności modelu ochrony prawnej. Drugie opracowanie zawiera odniesienie do ewaluacji owych przepisów. Habilitantka przeprowadziła badania aktowe i teoretyczne, identyfikując problem bardzo ograniczonej obecności postępowania grupowego w polskim systemie postępowania cywilnego. Badania - jakościowe i ilościowe - objęły 47 spraw. Szczegółowo rozważano tam m.in. kryteria przedmiotu owego postępowania oraz związanego z nim interesu prawnego, jak również możliwość korzystania z tego postępowania dla roszczeń z tytułu niedozwolonych postanowień wzorców umów konsumenckich. Ponownie odniesiono się także, w szerszym ujęciu, do zagadnienia jednorodziejowości roszczeń. To cenne źródło naukowe dla dalszych prac koncepcyjnych i legislacyjnych.

Habilitantka jest także Autorką rozdziału w pracy zbiorowej *Klauzule generalne w postępowaniu cywilnym* [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 463-470. Ma on charakter przyczynkowski.

Wysoki poziom naukowy reprezentują dwie następne prace Pani dr Moniki Rejdak, odnoszące się do postępowania dowodowego. Pierwsza, określana w wykazie dorobku jako studium, to *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, nr 4, s. 96-159. Drugą, jest artykuł z 2013 r. *Poznanwanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, zamieszczony na łamach Polskiego Procesu Cywilnego 2013, nr 2. s. 151-173. Obie publikacje znamionują dobrą znajomość tematu, spójność analizy oraz uwzględnienie perspektywy wzajemnych zależności porządku krajowego i prawa Unii Europejskiej. Cechuje je nowatorstwo. Ze względu na szczególną rolę jaką obie pełniły przy przygotowaniu monografii *Zabezpieczenie dowodów w*

sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej, zostały omówione w dalszej części recenzji. Z postępowaniem dowodowym łączy się też praca *Dokument elektroniczny jako dowód w postępowaniu cywilnym* [w:] *Postępowanie i prawo cywilne w dobie informatyzacji*, red. A. Marciniak, Warszawa 2016, s. 71-78. Ma ona formę sprawozdawczą, przybliżając nowelizację Kodeksu cywilnego z 2015 r. w zakresie formy czynności prawnych i statusu dokumentu elektronicznego w postępowaniu dowodowym.

Odnotować należy również udział Pani dr Moniki Rejdak w pracy zbiorowej *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* pod red. A. Marciniaka i K. Piaseckiego, w tym jej aktualizacji (publikacje z lat 2014, 2016, 2017, 2019). Opracowała Ona analizę do artykułów Kodeksu normujących: dowody, dokumenty, przepisy ogólne postępowania nieprocesowego, a także wyrok sądu polubownego i mediację. W przypadku dwóch pierwszych grup przepisów (dowody i dokumenty) wykorzystała własne badawcze doświadczenie i część wyników prac z przywołanych wcześniej publikacji: z lat 2012-2013, zamieszczając tam informacje o związku krajowych norm z prawem Unii Europejskiej. W dalszej części recenzji nastąpi odniesienie do niektórych fragmentów tej publikacji (przepisy o dowodach i o dokumentach), w związku z omówieniem monografii o *Zabezpieczeniu dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej*.

W podsumowaniu oceny dorobku naukowego Pani dr Moniki Rejdak, opublikowanym po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, należy odnotować, że dokumentuje i analizuje on zmiany zachodzące w systemie postępowania cywilnego oraz kształtowanie standardu postępowania z udziałem konsumentów, postępowania grupowego oraz postępowania w sprawach ochrony praw własności intelektualnej. Pozytywnie ocenionym efektem są dwie prace dotyczące postępowania grupowego oraz studium i artykuł z zakresu prawa dowodowego. To podstawowa, nowatorska część dorobku. Dostrzeżone zostało też zaangażowanie Habilitantki w działalność ekspercką na rzecz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości oraz projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego, w części dotyczącej postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej.

Podkreślane walory naukowe kilku publikacji nie równoważą faktu, że dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, który nie bazowałby na rozprawie doktorskiej, liczy 19 pozycji, przy czym niektóre z nich mają charakter przyczynkowski. Należy też mieć na uwadze, że wyniki tych prac nie są znane w obiegu międzynarodowym choć tematyka jaką zajmuje się Pani dr Monika Rejdak ma odpowiedni potencjał: prawa konsumentów i ochrona procesowa praw własności intelektualnej. Habilitantka nie była też jeszcze kierownikiem projektów naukowych, nie legitymuje się

również współpracą międzynarodową, z wyjątkiem członkostwa w jednym ze stowarzyszeń (w autoreferacie nie ma informacji o rodzajach aktywności związanej z tą organizacją).

Podsumowując ocenę dorobku naukowego dr Moniki Rejdak, uprawnionym jest stwierdzenie, że cechuje go umiarkowana częstotliwość podejmowania nowych tematów badawczych i nieobecność w niektórych obszarach działalności naukowej. W konsekwencji, Pani dr Monika Rejdak spełnia w stopniu minimalnym ustawowe kryteria w postępowaniu habilitacyjnym, w części odnoszącej się do istotnej aktywności naukowej, o której mowa w art. 16 ustawy ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), a także w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, poz. 1165), przy uwzględnieniu art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r., poz. 1669).

III. Ocena osiągnięcia naukowego - monografii *Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej*, Warszawa 2019

1. Temat, cel, wnioski monografii.

Monografia Pani dr Moniki Rejdak *Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej*, Warszawa 2019, C.H. Beck; podejmuje istotny temat naukowy. Odnosi się do treści standardu kilku gwarancji procesowych w postępowaniach dedykowanych ochronie własności intelektualnej. Cechuje go: szczególne normatywne pochodzenie, częściowo odmienny cel i funkcje w porównaniu z pozostałymi kategoriami spraw majątkowych, lecz także mała efektywność. Częściowo ma to związek z transpozycją m.in. art. 6, 7 i 8 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, Dz. U.UE.L z 2004, nr 157 (dalej: dyrektywa 2004/48/WE). Dotyczy to m.in.: treści art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 286¹ Prawa własności przemysłowej, art. 11 a ustawy o ochronie baz danych, a także art. 36 b. ust 1 ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, i ich relacji względem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu dowodów i o postępowaniu zabezpieczającym. Jedną z pochodnych tego stanu, stał się postulat prawidłowej transpozycji przywołanych artykułów dyrektywy 2004/48/WE.

Skala tej potrzeby wzrasta ze względu na tempo zmian stosunków prawnych z udziałem własności intelektualnej. Stawiają one nowe wyzwania przed prawem procesowym, w tym wobec postępowania dowodowego i zabezpieczającego. Wybór tych zagadnień przez Habilitantkę jest zatem trafną decyzją. Umożliwia podjęcie zaawansowanych badawczo rozważań nad treścią istotnych instytucji postępowania cywilnego i dokonanie nowych, ważnych ustaleń dla systemu prawa.

Pozytywnie podkreślić należy również przygotowanie Pani dr Moniki Rejdak do podjęcia prac nad tym tematem. Analizowała go w latach 2012-2013 kiedy przedstawiła tezy oraz pierwsze wnioski związane z implementacją m.in. art. 7 Dyrektywy 2004/48/WE. Mowa tu o już wzmiankowanych, artykułach: *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego)*, a także *Poznanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*. W każdym z nich część uwagi koncentruje się na art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, omawianym wspólnie z art. 6 dyrektywy lub przy uwzględnieniu kryteriów tożsamyh dla obu norm. Ponadto, w latach 2018-2019 Pani dr Monik Rejdak brała udział w pracach eksperckich opracowujących założenia nowych przepisów postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej. Z kolei dodatkowe badania dotyczące zasad postępowania dowodowego oraz przepisów o dokumentach prowadziła Ona przy opracowaniu stosownej części Komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego.

Potencjał naukowy badanego zagadnienia oraz dotychczasowe, wartościowe ustalenia w tym obszarze poczynione przez Habilitantkę nie zostały jednak w pełni wykorzystane w monografii *Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej*. Cel rozprawy określono zbyt wąsko. Tak samo potraktowano wnioski końcowe, ponadto powtarzają one w znacznym zakresie ustalenia, sformułowane przez Habilitantkę siedem i sześć lat wcześniej. W konsekwencji, konkluzje monografii nie są nowatorskie, poprzestają na uszczegółowieniu znanych już stwierdzeń. Choć zostały one umieszczone w szerszym kontekście, nie miało to wpływu na istotę wyników badań, które zrealizowała Pani dr Monika Rejdak.

Najważniejsze wątki badawcze, które wymagały rozwinięcia, zaprezentowano skrótowo (w zależności od konkretnego tematu zajmują od połowy do kilku stron). Ich wagę dodatkowo osłabia powtarzanie treści niektórych zagadnień o charakterze pomocniczym. Utrudnia to identyfikację związków przyczynowych, analizowanych przez Habilitantkę na potrzeby nowych, nieznanym doktrynie, kwestii

prawnych odpowiedzialnych za wadliwą transpozycję art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. To ich wskazanie oraz propozycja właściwego ich zastąpienia pełni wiodącą rolę w poprawie efektywności ochrony uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej.

Podstawą tych krytycznych stwierdzeń jest kilka argumentów. Pierwszy to treść wniosków monografii (s. 329 monografii). Są znane nauce prawa i sprowadzają się do stwierdzenia, że polskie przepisy nie implementują prawidłowo art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, zatem część z nich wymaga zmiany. Drugi argument to daleko idące podobieństwo niektórych wniosków monografii i artykułów Habilitantki z lat 2012 -2013 przywołanych w niniejszej recenzji. Trzecią przesłanką jest zestawienie treści wprowadzenia i zakończenia monografii. Według autoreferatu „założenia sprecyzowane w uwagach wprowadzających zostały potwierdzone podczas prowadzonych rozważań i tym samym stanowią wnioski wypływające z mojej pracy” (s. 10 autoreferatu). Faktycznie jednak wiele informacji przedstawionych we wprowadzeniu oraz we wstępnej części pierwszego rozdziału było znanych Habilitantce przed przystąpieniem do analizy na potrzeby przedmiotowej monografii, o czym świadczy Jej wcześniejszy dorobek. Nie stanowiły zatem założeń, które poddawane są weryfikacji.

Nieuzasadnione zredukowanie zakresu zamierzenia badawczego ilustruje kilkakrotne stwierdzenie Autorki monografii, że skupia się na „określeniu celu oraz funkcji” poprzez „poznanie konstrukcyjnej istoty instytucji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE (s. 2, 3, 4 monografii), a następnie na wykazaniu, że polskie przepisy „nie dokonują transpozycji art. 7 dyrektywy”. Prowadzi to do wniosku, oznajmionego we wprowadzeniu, o „konieczności ponownej transpozycji art. 7 dyrektywy (s. 3 monografii).

W sytuacji kiedy treść, funkcje i cel, art. 7 oraz sąsiadujących z nim art. 6, 8 artykułów dyrektywy 2004/48/WE były już prezentowane w doktrynie, także z udziałem Habilitantki, zasadnym stało się przedstawienie uzasadnienia dla utrzymania takiego zakresu pola badawczego. W monografii tego jednak nie wyjaśniono. Informacji tej nie należy domniemywać, nie jest to także fakt notoryjny. Nie jest bowiem tak, że dotychczas nauka prawa nie odnosiła się do art. 6, 7, 8 dyrektywy 2004/48/WE. Być może czyniła to nieprawidłowo, lecz takiego wskazania brak we wprowadzeniu. Pojawia się ono w środku monografii (s. 223- 237) i nie zostaje przedstawione czytelnie, z punktu widzenia głównego toku monografii.

Jej Autorka nie sprecyzowała także na czym ma polegać proces „poznania” art. 7 dyrektywy 2004/48/WE i czym będzie się różnił od dotychczasowego. Pomimo zapowiedzi ustalenia celu przywołanej normy, co anonsuje wprowadzenie oraz tytuły rozdziałów i podrozdziałów, ostatecznie

przedstawiono tylko literalną wykładnię treści owej normy (s. 99 monografii) oraz powiązano, w sposób budzący metodologiczne wątpliwości, z preambułą innej dyrektywy, a mianowicie dyrektywy 1215/2012. Nie wiadomo też z jakimi tezami jest zmuszone polemizować stanowisko o potrzebie powtórnej implementacji, co również umocowałoby ograniczenie zamiaru badawczego Habilitantki do weryfikacji tezy o niezbędności nowej implementacji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE.

W sytuacji kiedy postulat poprawnej transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE był już znany, zaniechanie uzasadnienia tego kierunku analizy łączyło się z ryzykiem poprzestania, na wprowadzie obszernym w podstawie, ale wiadomym co do istoty, wnioskowaniu. Tak też się stało. Habilitantka nie przedstawia nowych tez kiedy określa cel art. 7 dyrektywy jako „zajęcie środków dowodowych, aby uprawniony mógł poznać informacje o faktach dokonanych naruszeń jego prawa”, a funkcję owej normy jako „stworzenie bezpośrednich warunków do udzielenia ochrony sądowej naruszonemu prawu”. Druga część wniosków, odnosząca się do krajowych przepisów i ich relacji względem art 7 dyrektywy, też była w swej zasadniczej części znana Autorce monografii.

Na analizę oczekiwała natomiast kwestia dalej idąca, a mianowicie ustalenie nowej podstawy transpozycji oraz opracowanie propozycji zastępujących lub uzupełniających przepisy nie spełniające standardu wdrożenia lub czyniących to z małą skutecznością, względem brzmienia art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Autorka monografii jednoznacznie zastrzega jednak, że tego zadania nie zrealizuje i nie przedstawi „szczegółowych rozwiązań” (s. 4 monografii). Tymczasem to one właśnie byłyby najbardziej wartościowym merytorycznie elementem badań.

Krytyczną ocenę przyjętego w monografii założenia, które zdecydowało o treści celu prowadzonych prac badawczych, a w dalszej kolejności też o treści wniosków, uzupełnia kilka dodatkowych informacji.

Wniosek postulujący ponowną transpozycję dyrektywy 2014/48/WE pojawił się też w pracach innych Autorów. To m.in.: T. Targosz, A. Tischner, *Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, LEX 2008; A. Nowak-Gruca, *Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, ZNUJ PPWI 2008/101, s. 71; P. Podrecki, *Środki ochrony praw własności intelektualnej*, Warszawa 2010; R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy 2004/48 i prawa polskiego)* [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza*

Erecińskiego, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 2, Warszawa 2011, s. 2535 i n.; J. Antoniuk, *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, Przegląd Sądowy, 2014, nr 11-12. s. 144-163.; Marek Tomasz, *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, PPC, 2015, nr 2. s. 205-216.

Sama Habilitantka słusznie w 2013 r. stwierdziła m.in.: „Obecnie w polskim postępowaniu cywilnym nie istnieją normatywne sposoby zdobywania przez powoda (przyszłego powoda) rzeczowych nośników (w tym także dokumentów) informacji o faktach relewantnych dla konkretnej sprawy cywilnej. Przedmiotem bowiem polskiego postępowania dowodowego są dowody rozumiane jedynie jako procesowe środki umożliwiające stronie procesu wykazanie, że zdobyta przez nią (pozanormatywnym sposobem) wiedza o faktach jest prawdziwa. Jednocześnie na początku strona procesu musi wskazać fakty, a dopiero później ma je udowodnić (wykazać ich prawdziwość)” [w:] *Poznanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, PPC 2013, nr 2, s. 172

Natomiast w pracy z 2012 r. *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej* (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, nr 4, określonej w autoreferacie jako studium, Habilitantka wskazała tezy, do których nawiązano w tezach i wnioskach monografii (m.in. lecz nie tylko s. 325-329 monografii). Nie osłabia tej zależności odniesienie się w publikacji z 2012 r. przede wszystkim do art. 6 dyrektywy. O bliskości tych rozważań względem art. 7 dyrektywy 2004/48/WE świadczy porównywanie ich obu w przedmiotowej pracy, zastosowanie częściowo tych samych dla obu norm kryteriów oceny prawidłowości implementacji, a także m.in. przeprowadzona tam, analiza treści i celu art. 286¹ Prawa własności przemysłowej i art. 310-315 k.p.c., oraz art. 733, art. 742 i art. 744–746 k.p.c. będących też punktem odniesienia w recenzowanej monografii. W pracy z 2012 r. zawarto m.in., następujące stwierdzenia:

- 1/ „treść art. 7 dyrektywy [2004/48 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej] świadczy o tym, że instytucja nim normowana ma charakter procesowy. Wniosek nie zmierza bowiem do regulacji stosunków społecznych, lecz do wywołania skutków w sferze postępowania cywilnego”, s. 109 ;
- 2/ „dlatego – jak słusznie zauważono w doktrynie niemieckiej – trzeba raczej przyjąć autonomiczny charakter instytucji art. 7 dyrektywy, to jest niezależny od rozwiązań przyjętych wcześniej w prawie angielskim czy francuskim”, s. 109;

3/ „uwzględniając powyższe oraz fakt, że nie sposób na podstawie wskazanych przepisów o zabezpieczeniu roszczeń (art. 733, art. 742 i art. 744–746 k.p.c.) ustalić znaczenia użytego w art. 286¹ pojęcia „zabezpieczenie dowodów”, należy treść tego terminu sprecyzować na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zabezpieczenie dowodów (art. 310–315 k.p.c.). Konstatacja ta wynika z reguł wykładni systemowej”, s. 149;

4/ „Rozbieżności pomiędzy art. 286¹ ust. 1 pkt 1, ust. 3, ust. 6, ust. 8, ust. 9 p.w.p. a treścią art. 6 dyrektywy nie można usunąć drogą wykładni prounijnej art. 286¹ p.w.p., gdyż zachodzi wyraźna, literalna sprzeczność wskazanych przepisów z art. 6 dyrektywy. To natomiast oznacza, że zachodzi kolizja pomiędzy prawem UE (art. 6 dyrektywy) a przepisami prawa polskiego. Zatem w celu wywiązania się z obowiązków wynikających z członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w UE jest konieczne uchylenie art. 286¹ ust. 1 pkt 1, ust. 3, ust. 6, ust. 8, ust. 9 p.w.p. i przyjęcie przepisów, które zawierałyby prawidłową transpozycję art. 6 dyrektywy do prawa polskiego”, s. 157

Odnosić także należy, że zawarty w części monografii zatytułowanej *Cel unijnego zabezpieczenia dowodów...* obszerny fragment dotyczący prototypu tej instytucji, przywołujący angielskie i francuskie rozwiązania, także powtarza treść publikacji z lat 2012-2013. Podobnie jest z kilkoma innymi częściami składowymi monografii np. na temat nośników i ich istotnej roli dla wdrożenia art. 7 dyrektywy 2004/48/WE.

Z przytoczonych treści i ich syntezy wynika, że cel monografii, w postaci udowodnienia „konieczności ponownej transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE”, nie powinien być punktem docelowym, lecz punktem wyjścia. Niedosyt jest tym większy, że w treści monografii przedstawiono wiele istotnych elementów, które mogłyby ukształtować merytoryczną warstwę prawidłowej transpozycji. Ze stratą dla monografii, Habilitantka zbliżyła się do tego zadania w trakcie przygotowania projektu ustawy z dnia 21 marca 2019 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, obejmującym postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej oraz utworzenia sądów własności intelektualnej (s. 7 autoreferatu).

2. Konstrukcja monografii

Odnosząc się do konstrukcji monografii należy odnotować nieuzasadnione proporcje uwagi badawczej przeznaczonej poszczególnym zagadnieniom. Niektóre części powtarzają znane już ustalenia

lub szeroko omawiają kwestie dotyczące własności intelektualnej oraz zabezpieczenia dowodów, lecz nie mające związku z celem monografii. W związku z powyższym, choć podstawowy podział zagadnień przedstawia się spójnie (pomijając w tym punkcie wątpliwości co do celu monografii) to dalsze stopnie wyodrębnienia tego warunku nie spełniają. Tytuły głównych części rozpraw sygnalizują, że będą one odnosić się do: specyfiki praw własności intelektualnej i ich naruszeń (część pierwsza), unijnego wzorca zabezpieczenia dowodów ujętego w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE (część druga) oraz implementacji owej dyrektywy do polskiego porządku prawnego (część trzecia). Ich kazuistyczna fragmentaryzacja czyni jednak niektóre treści monografii jedynie zbiorami różnych informacji.

Tytułem tylko jednego, lecz reprezentatywnego przykładu, można wskazać na, liczący prawie 90 stron rozdział II części drugiej. Został on zadedykowany kluczowej dla monografii kwestii czyli - celowi art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Dopiero po jednej trzeciej rozdziału następuje odniesienie do ogólnego celu dyrektywy, lecz tylko w tytule podrozdziału ponieważ w jego treści nie ma o tym mowy lecz o „wyjątkowej postępowości tej dyrektywy” i o krytycznych uwagach zgłaszanych pod jej adresem (s. 92-94). Na dalszy pięciu stronach (95-99) następuje komasacja elementów analizy. Anonsowana jest literalna wykładnia art. 7 dyrektywy, mająca zbliżyć do ustalenia celu owej normy. Poprzedza ją opis zróżnicowanych określeń instytucji z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, wykorzystujący w swej podstawie głównie treść motywów preambuły innej dyrektywy 1215/2012, potem następuje opis wątpliwości charakteru prawnego omawianej instytucji, wreszcie przedstawiony został cel instytucji z art. 7 poprzez literalne przywołanie brzmienia tej normy.

Na 2/3 pozostałego fragmentu rozdziału omawiane są natomiast prototypy instytucji z art. 7 dyrektywy, geneza instytucji zabezpieczenia dowodów, jest ona też zestawiana z różnymi innymi zagadnieniami. W podsumowaniu można wskazać, że fragment zatytułowany *Cel i funkcja instytucji.....założenia rozprawy*, znajduje się w innym rozdziale (s. 70 monografii).

Taka struktura pracy utrudnia lokalizację wartościowych badawczo kwestii i znaczenia jakie przypisuje im Autorka monografii. Tak jest m.in. przy założeniu odnoszącym się do środków dowodowych o szczególnej mocy (s. 44 monografii). Często muszą one „konkurować” o uwagę z zagadnieniami drugorzędnymi lub są jedynie wzmiankowane, co miało miejsce np. przy rozważaniach o treści Karty Praw Podstawowych oraz o uwarunkowaniach utrudniających harmonizację prawa regulującego postępowanie dowodowe czego doświadcza także postępowanie w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Nie zostało np. rozwinięte, istotne z punktu widzenia celu monografii,

stanowisko prof. K. Weitza, który sygnalizował tę kwestię w pracy *Współpraca państw członkowskich UE w okresie przeprowadzania dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych*, KKPrzyw 2005, nr 2. Poprzestano na jego przywołaniu, w tym samym kontekście, ja we wzmiankowanej już pracy Habilitantki z 2012 r.

3. Zagadnienia badawcze monografii

Część pierwsza monografii *Prawa własności intelektualnej jako autonomiczne pojęcie UE*, ma za zadanie, według Habilitantki, wyjaśnić, iż zasadnym jest zastosowanie odmiennego podejścia do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszonych lub zagrożonych praw własności intelektualnej. Prawo to cechują na tyle poważne odrębności, że korzystanie wobec nich z rozwiązań dedykowanych ochronie praw rzeczowych jest nieefektywne. Jednocześnie, na wstępie tego rozdziału Habilitantka potwierdziła, że „fakt ten został już dawno dostrzeżony przez doktrynę” (s. 8 monografii).

W dalszej części zaprezentowano argumenty na rzecz przedstawionej tezy (s. 7-9 monografii). To m.in.: brak zorientowania obecnego modelu procesu cywilnego na prawa podmiotowe i fakty, do których odwołują się normy prawa materialnego. Przepisy procesowe preferują rozwiązania, których przedmiotem nie jest proces o prawo podmiotowe, lecz według Habilitantki „proces nad powództwem”, w trakcie którego rekonstrukcja stanu faktycznego następuje na podstawie faktów przedstawionych przez strony procesu. Reguła ta obejmuje także postępowanie zabezpieczające i postępowanie dowodowe, nie skupiające uwagi na ochronie praw podmiotowych, lecz na prawidłowości sformułowaniu roszczenia procesowego. W przypadku spraw o naruszenie własności intelektualnej różnica nabiera decydującego znaczenia. Decydujące znaczenie dla bytu owych praw ma bowiem udzielenie ochrony bezpośrednio prawu podmiotowemu wpisanemu w prawo własności.

Tymczasem uprawniony do ochrony nie jest w stanie, z racji specyfiki tego prawa, samodzielnie uzyskać udokumentowania części naruszeń jego praw podmiotowych, ponieważ nie ma dostępu do niektórych informacji będących w posiadaniu podmiotu dokonującego naruszenia prawa. Obecne przepisy nie dostrzegają tej okoliczności, a ponieważ powód nie jest w stanie sprostać formalnym wymaganiom postępowania zabezpieczającego i postępowania dowodowego, część spraw o naruszenie nie jest kierowana do sądu albo kończy się oddaleniem powództwa lub ograniczeniem roszczenia do powództwa o zaniechanie naruszeń. W związku z powyższym pilnym staje się udzielenie uprawnionym z tytułu własności intelektualnej bardziej efektywnych niż dotychczas gwarancji procesowych.

Przywołana przez Habilitantkę analiza jest zasadna, natomiast ponawia Jej ustalenia poczynione w 2012 r. i w 2013 r. (m.in. s. 101-104 pracy z 2012 r.) oraz ustalenia innych Autorów, których prace przywołuje. Uprawnione byłoby w tej sytuacji silniejsze powiązanie owych zagadnień z założeniami monografii, w tym z zapowiadającym odniesieniem do celu i funkcji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Autorka nie kontynuowała tego wątku. Skupiła się na omówieniu dorobku doktryny względem pojęcia „własność intelektualna” i jego podkategorii (niektóre tytuły jednostek redakcyjnych tego rozdziału nie są tożsame z ich treścią). Nie wyjaśniła (co nie wyklucza istnienia uzasadnienia) powodów, dla których owe kwestie wspierają argumentację na rzecz zmiany obecnych przepisów.

Jedną z nich, lecz potraktowaną marginalnie, jest umieszczona w przypisie, dopuszczalność zastosowania art. 7 i art. 8 dyrektywy 2004/48/WE dla spraw z udziałem zbiegu reżimów ochrony własności przemysłowej i ochrony przed nieuczciwą konkurencją (s. 20-21 monografii). To istotny wątek - asymetria w dostępie do informacji na potrzeby przedstawienia materiału dowodowego stała się przedmiotem m.in. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/104 w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej. Należy też pamiętać o ustawie z 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, Dz.U, poz. 1132. Zasadność jej (zaniechanej) analizy na potrzeby monografii mogłaby odnieść się do obecności w tym akcie środka dowodowego służącego stwierdzeniu faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Autorka monografii koncentruje uwagę na potwierdzeniu, również znanej, tezy o autonomiczności pojęcia własności intelektualnej, o którym mowa w art. 7 dyrektywy (s. 23 monografii). W dalszej części zapowiedziano przedstawienie kwestii „Prawa własności intelektualnej wyznaczane(-ego A.M) treścią środków prawnych służących zdobywaniu informacji o faktach naruszeń prawa” (s. 24-25 monografii). W praktyce polega to na skrótowym przedstawieniu kilku środków realizacji praw własności intelektualnej. Nieadekwatny do tytułu jest też ostatni fragment tego rozdziału oznaczonego jako „model prawnej ochrony” owych praw (s. 30-38). Przedstawiono tam informacje o podstawowych elementach praw do dóbr niematerialnych oraz o dwóch, związanych z nimi koncepcjach, bez odniesienia do kwestii procesowych (kwalifikacji tej nie zmienia przywołanie w przypisach prac z zakresu postępowania cywilnego).

Podobne zastrzeżenia można zgłosić do, obiecującego w tytule, ale także potraktowanego skrótowo, rozdziału drugiego. Omówiono w nim procesową rolę materialnych nośników dóbr niematerialnych.

Podkreślone zostało, że ze względu na szczególne możliwości korzystania z dóbr niematerialnych przez osoby trzecie, niezbędne staje się uwzględnienie związanych z tym specyficznych środków dowodowych i trudności w ich pozyskaniu. To trafne spostrzeżenie było już przedmiotem rozważań Habilitantki w pracy z 2013 (m.in. s. 158-159 owego artykułu). W monografii wymaga precyzyjnego uzasadnienia. Nie zawsze ma to miejsce. Posługuje się m.in. pojęciem „utrwalenia działalności twórczej (s. 40 monografii). W ustawie Prawo autorskie mowa jest natomiast o „ustaleniu utworu w jakiegokolwiek postaci”. Różnica ma znaczenie, tak ze względu na przedmiot monografii jak i na poglądy doktryny, posługującej się w większości pojęciem ustawowym (odmiennie - o utrwaleniu E. Ferenc-Szydełko, *Ustawa o prawie autorskim* 2016, s. 26; oraz z ograniczeniem do specyfiki niektórych rodzajów utworów - W. Machała, *Utwór jako przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2013, s. 185; w monografii brak komentarza na ten temat). Nie w pełni kompletne są również inne twierdzenia dotyczące przedmiotu dowodzenia w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Nie zawsze prawidłowo zawężono również do właścicieli, kategorię podmiotów uprawnionych z tytułu omawianych roszczeń, wątpliwości dotyczą też używania pojęcia „stosowanie” ze względu na towarzyszący mu kontekst.

Mając na względzie przywołane argumenty, uprawniony jest naukowy niedosyt analizy przedstawionej w pierwszej części monografii.

Część druga pracy Pani dr M. Rejdak prezentuje rozważania o unijnym wzorcu zabezpieczenia dowodów z art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Uwagę skupiono na celu tej instytucji, a następnie na jego statusie jako tymczasowym środku ochrony praw podmiotowych. Podkreślając autonomiczność pojęcia zabezpieczenia dowodów, Habilitantka nie analizuje implementacji przedmiotowej dyrektywy przez kraje UE. Argumentem jest sam fakt autonomiczności pojęcia (s. 57 monografii). Takie stanowisko może budzić jednak wątpliwości ponieważ z pola widzenia znika istotny punkt odniesienia dla rozważań, które mają za zadanie dowodzić wadliwości transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Badania prawnoporównawcze tego aspektu mogły uzupełnić wiedzę o naturze błędów popełnionych przez polskiego ustawodawcę (ich endemiczny czy także częściowo uniwersalny charakter). Byłyby również pomocne przy opracowaniu postulatów na rzecz prawidłowej transpozycji art. 7 dyrektywy. Unikanie tej kwestii jest tym bardziej nieuzasadnione, że Habilitantka prowadziła badania innych porządków prawnych przedstawiając etap genezy dyrektywy (m.in. s. 60, 100-127, 148-150 monografii powtarzające ustalenia z poprzednich prac Habilitantki)

Wartościowym obszarem rozważań w tej części monografii są, częściowo rozproszone, informacje na temat związków niektórych rozwiązań przyjętych w dyrektywie 2004/48/WE z innymi aktami UE, poczynając od Rozporządzeniu Komisji WE Nr 1768/95 z 24 lipca 1995 ustanawiającego przepisy wykonawcze w zakresie odstępstwa rolnego. Zwrócił na to uwagę K. Felchner, *Prototype? The claim for information based on the Council Regulation (EC) no. 2100/94 on Community plant variety rights and the claim for information based on Directive no. 2004/48 on the enforcement of intellectual property rights* [w:] *Aktualne wyzwania prawa własności intelektualnej i prawa konkurencji: Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Michałowi du Vallowi*, s. 74-85 (przypis na s. 62 monografii).

Nawiązano także do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 1215/2012, a przede wszystkim do preambuły tego aktu, celem „doprecyzowania prawnego charakteru” art. 7 dyrektywy 2004/48/WE (s. 61-65, 127-128 monografii). Ze względu na znaczenia jakie Habilitantka nadaje tej zależności, a także związkowi z rozporządzeniem nr 1206/2001, warto było poszerzyć ten interesujący wątek, by wzmocnić dalszą część wyводу Habilitantki. Było to uzasadnione, poczynając od potrzeby usunięcia wątpliwości czy preambuła jednego aktu prawnego może wywrzeć skutek prawny przy ustalaniu zasad funkcjonowania innego aktu prawnego. Tym bardziej, że sama Habilitantka stwierdza, że „...dopiero ten akt prawny używa wobec instytucji unormowanej art. 7 dyrektywy 2004/48/WE pojęć „środek tymczasowy” i „środek zabezpieczenia dowodów” Rozporządzenie nr 1215/2012 nie powtórzyło zatem terminu użytego wcześniej w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE czyli określenia „środki ochrony dowodów” (s. 161 monografii).

Anonsowana we wprowadzeniu potrzeba przywołania genezy art. 7 dyrektywy 2004/48/WE przybrała postać przypomnienia stadiów harmonizacji środków egzekwowania praw własności intelektualnej (s. 75-92 monografii), a następnie identyfikacji celu art. 7 owej dyrektywy, z uwzględnieniem Porozumienia TRIPS. Niektóre elementy analizy Porozumienia mogą jednak budzić wątpliwości ze względu na swoją małą czytelność. Odtworzono też genezę instytucji zabezpieczenia dowodu i pojęcia dowodu, przy czym wartościowe jest zwrócenie uwagi m.in. na Komunikat Komisji z 29 listopada 2017 r. (m.in. s. 141, 145 monografii) Habilitantka podsumowuje tę część rozważań odniesieniem do prawidłowego, względem art. 7 dyrektywy, określenia zakresu pojęć „zabezpieczenie dowodów” i „zajęcie dowodów” (s. 128 monografii). Nie usuwa jednak sygnalizowanych wcześniej wątpliwości dotyczących relacji tych kwestii względem preambuły rozporządzenia 1215/2012.

Wniosek tych rozważań został natomiast podzielony na trzy, rozproszone znacznie części. Najpierw stwierdzono, że „*celem jest zajęcie dowodów dotyczących naruszenia prawa*” (s. 100 monografii), później, że „*celem zabezpieczenia dowodów, o jakim mowa w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, jest zdobycie- jeszcze przed wszczęciem postępowania co do istoty- przez uprawnionych z praw własności intelektualnej informacji o faktach naruszeń prawa, a samo pojęcie zabezpieczenia dowodów może stanowić synonim terminu zajęcia środków dowodowych, których przeprowadzenie jest z kolei niezbędnym warunkiem pozyskania tych informacji*” (s. 153 monografii). W dalszej części pracy rozwinięto tę tezę, która powinna pojawić się we wprowadzeniu, podkreślając, że: „*tylko kumulatywne ziszczenie się dwóch okoliczności- że środek zabezpieczający dowody jest skoncentrowany na roszczeniu materialnym (na prawach podmiotowych) i udziela mu ochrony prawnej w sposób właściwy dla samych praw, co jednocześnie nie stanowi ostatecznego rozstrzygnięcia (tymczasowość środka) - pozwala przyjąć, że mamy do czynienia z autonomicznym europejskim środkiem tymczasowym, w tym zabezpieczającym*” (s. 185 monografii).

Między tym stwierdzeniami, wprowadzane są dodatkowo, na zasadzie istotnych ustaleń Habilitantki tak bezsporne informacje jak: „*w tym miejscu przyjmuję, że funkcją merytoryczną instytucji zabezpieczenie dowodów, o jakiej mowa w art. 7 dyrektywy 2004/48/WE jest udzielenie ochrony prawom podmiotowym (prawom własności intelektualnej), która wyraża się stworzeniem bezpośrednich możliwości (warunków) do udzielenia ochrony sądowej naruszonym prawom...*” (s. 157 monografii). Podobnie przedstawia sytuacja kontekstu roszczenia informacyjnego, kiedy Habilitantka przedstawia jako wymagające dopiero dokonanego przez Nią ustalenia, następujące sformułowanie „*nieuzasadnionym i nielogicznym twierdzeniem byłoby stanowisko, że przedmiotem udzielenia ochrony prawnej – na podstawie zabezpieczenia dowodów – są informacje o okolicznościach faktycznych. Stosując bowiem zabezpieczenie dowodów nie chodzi ani o samo uzyskanie dostępu do dowodów, a tym samym do informacji w nich zawartych...*” (s. 159 monografii).

W kontekście założeń rozprawy treść przedstawionych wniosków budzi naukowy niedosyt. Ustalenia Habilitantki potwierdzają ocenę przeprowadzoną przez R. Skubisza co do celów całej dyrektywy obejmującej m.in. wsparcie nowych tendencji w gospodarce i w komunikacji społecznej, zestawionych z poprawą konkurencyjności i kreatywności. To spostrzeżenie, poczynione 2014 r. zyskało na znaczeniu w 2020 r. kiedy wzrosła dynamika przekształceń rynku, w tym wzrostu w nim udziału usług

o hybrydowej konstrukcji prawnej, a przynajmniej tak postrzeganych z poziomu obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego. Ten wątek rozważań został jednak potraktowany skrótowo.

Deklarowana identyfikacja celu zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej miała, ze względu na dotychczasowy stan dorobku, wprowadzić rozważania w kwestii zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej na kolejny poziom analizy, przybliżający do prawidłowej transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. Przywołane ustalenia nie są jednak wystarczające, by to zadanie zrealizować, czego dowodzi praktyka legislacyjna oraz potrzeba zachowania równowagi między efektywną ochroną osób uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej, profilowaną, jak podkreśla Habilitantka, funkcją udzielenie ochrony prawom podmiotowym, a zabezpieczeniem przed nadużyciem praw procesowych, wykorzystującym właśnie instytucję zabezpieczenia dowodów naruszenia praw własności intelektualnej. Złożoność tego problemu trafnie podkreślono w monografii.

Wartościowe naukowo są w związku z tym przedstawione przez Habilitantkę analizy orzecznictwa i opinii rzecznika generalnego, w tym w takich spraw jak: St. Paul Dairy, Tedesco, Hanse Yachts oraz De Cavel i Reichert i Kockler. Przywołano m.in. stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich na temat kryterium decydującego o przynależności danej instytucji do katalogu tymczasowych środków zabezpieczających. Jest nim „natura prawna zabezpieczanego roszczenia”, co ma fundamentalne znaczenie przy prawach własności intelektualnej. Stanowisko to wspiera opinia rzecznika generalnego o tym, że o istnieniu środka zabezpieczającego roszczenia w konkretnej sprawie determinuje sama obecność danego prawa i związanego z nim roszczenia, dla którego przewidziano drogę postępowania rozpoznawczego (s. 182 monografii). Liczne przywołane orzeczenia TSWE, TSUE, ETPCz i SN oraz łączące się z nimi reakcje jurysprudencji, w czym także ma swój udział Habilitantka, dostarczają wielu ważnych informacji i wniosków, wspierających przygotowanie nowego wariantu implementacji dyrektywy 2004/48/WE. Tą samą rolę pełni, opracowana w trakcie przygotowania monografii, literatura przedmiotu.

Trzecia, ostatnia część monografii skupiła się na „*Kwestii implementacji unijnego środka zabezpieczenia dowodów do polskiego prawa*”. Końcowy wniosek prowadzonych w nim rozważań nie jest nowy i sprowadza się do stwierdzenia że: „*to wszystko prowadzi do jednego wniosku de lege ferenda - o konieczności przeprowadzenia ponownej transpozycji art. 7 Dyrektywy*” (s. 328 monografii).

Zanim został on sformułowany, jako założenie konstrukcyjne przedstawiono potrzebę oceny czy unijny środek zabezpieczenia dowodów został prawidłowo implementowany. Tymczasem negatywna odpowiedź na to pytania jest znana od wielu lat.

Szczegółowo natomiast omówiono i uporządkowano związki dyrektywy 2004/48/WE z przepisami polskiego porządku prawnego, w tym art. 733, art. 742 i art. 744–746 k.p.c. W monografii potwierdzono, że nie umożliwiają one obecnie ustalenia znaczenia, użytego w art. 286¹ p.w.p., pojęcia „zabezpieczenie dowodów”. Uzasadniony został także brak podstaw dla przeprowadzenia wykładni prounijnej. Natomiast w przypadku rozważań co do bezpośredniego stosowania art. 7 dyrektywy 2004/48/WE zabrakło szerszego i skoncentrowanego odniesienia się do tej kwestii (s. 246- 250 rozprawy), podczas gdy Habilitantka w innym miejscu monografii, nawiązuje trafnie do tej kwestii omawiając sprawę *St. Paul Dairy* (s. 182 monografii).

Zaakcentowano problem poszukiwania informacji o faktach na podstawie funkcjonujących instytucji procesowych w polskim porządku prawnym, w tym w kontekście konsekwencji prawnych odmowy dostarczenia środka dowodowego (s. 271-277 monografii). Autorka monografii nie ustrzegła się natomiast zbyt daleko idącego wniosku o braku rozwiązań w tej sferze, obecnego tymczasem w ustawie z 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz.U, poz. 1132).

Przeprowadzono też konfrontację treści art. 310-315 k.p.c. ze specyfiką spraw o ochronę praw własności intelektualnej. Analizę poszerzono o przywołanie orzeczenia w sprawie *Hanse Yachts*. Habilitantka zasadnie dowodzi, że obecne normy postępowania cywilnego w odniesieniu do zabezpieczenia dowodów nie realizują kryterium środka tymczasowego (zabezpieczającego) w tym ujęciu, które zawiera obowiązek samego wykazania i zaistnienia związku zabezpieczenia dowodów, z będącym przedmiotem udzielenia ochrony procesowej, prawem podmiotowym. We fragmencie dotyczącym zabezpieczenia pomyłkowo kilkakrotnie błędnie oznaczono jeden z przepisów jako 330 KPC32 (s. 292-294 monografii).

Przywołano także wypowiedzi polskiej doktryny na temat przepisów, które miały realizować transpozycję art. 7 dyrektywy 2004/48/WE. We wprowadzeniu tego fragmentu monografii zasugerowano, że dopiero ustalenia Habilitantki poczynione we wcześniejszych częściach pracy wprowadzają w tej sprawie nowe punkty odniesienia (s. 230 monografii). Tak jednak nie jest. Świadczy o tym zarówno treść tych ustaleń, w tym teza o charakterze środka prawnego art. 7 przedmiotowej dyrektywy (s. 231

monografii) powtarzająca treść wyводу Habilitantki z pracy z roku 2013 (s. 156 owej pracy) jak i stanowisko polskiej nauki prawa. Jest ono zróżnicowane, czego, wydaje się, nie w pełni dostrzega na poziomie wniosków Habilitantka, ponadto jako zarzut wobec nich zgłoszono, że nie uwzględniają „najważniejszego faktu” w postaci tego, że polskie przepisy mają odpowiadać treści art. 7 dyrektywy 2004/48/WE „w zw. z preambułą rozporządzenia 1215/2012 (s. 233 monografii). Tymczasem ów związek jest na tyle niekoniecznie wiążący - ze względu na zasady prawa- że warto wcześniej usunąć wszelkie wątpliwości by korzystać z takiego argumentu. Dodatkowo, analizując stanowiska jurysprudencji dopiero w przypisie do niektórych z nich odnotowano, że część z nich pochodzi z okresu sprzed nowelizacji przepisów w celu transpozycji art. 7 dyrektywy 2004/48/WE (np. p. 32, s. 235 monografii). Z kolei niektóre inne wypowiedzi nie są sprzeczne z wypowiedziami Habilitantki. W tych okolicznościach rozważania na temat relacji między ustaleniami dokonanyymi w monografii a dotychczasowym dorobkiem doktryny, zostały potraktowane zbyt powierzchownie.

Wskazując na potrzebę prawidłowej transpozycji art. 7 Dyrektywy 2004/48/WE (s. 228-244 monografii) nie przedstawiono w monografii odpowiednich dla tego zamiaru instytucji procesowych. Poprzedzono je analizą (s. 221-227 monografii), której sens przedstawia się następująco: polskie przepisy nie mogą naruszać istoty instytucji zabezpieczenia dowodów w ujęciu jakie nadała jej dyrektywa 2004/48/WE. Postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia powinno być tytułem egzekucyjnym, na podstawie którego komornik dokona zajęcia środków dowodowych, a protokół zajęcia komorniczego powinien mieć szczególną moc dowodową, zaś uprawniony, we wniosku powinien uprawdopodobnić swoje roszczenie.

Postulat by postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodów stanowiło tytuł egzekucyjny, na podstawie którego komornik dokona zajęcia środków dowodowych został połączony z uprawnieniem komornika m.in. do poszukiwania owych środków, w tym poprzez zajęcie urządzeń na których znajdują się elektroniczne środki dowodowe. Habilitantka wiąże z tym, także budzącą wątpliwości, koncepcję wprowadzenia przez ustawodawcę domniemania „prawdziwości” uzyskanych w ten sposób informacji o faktach naruszeń praw własności intelektualnej (s. 223 monografii). Wymagać to będzie, zdaniem Habilitantki, dostosowanego do okoliczności konkretnej sprawy, uprawdopodobnienia przez wnioskodawcę istnienia przysługującego mu roszczenia związanego z owym zabezpieczeniem (s. 224 monografii).

Ostatecznie wnioski sprowadzono do częściowego powtórzenia wniosków z poprzednich prac Habilitantki w tym, że art. 7 dyrektywy 2004/48/WE jest „...*normatywnie związany z roszczeniem (prawem podmiotowym) które ma być dochodzone w postępowaniu cywilnym*”; a jego celem jest „*zajęcie środków dowodowych w trybie postępowania egzekucyjnego aby w jego wyniku uprawniony mógł poznać informacje o faktach dokonanych naruszeń jego prawa podmiotowego*” a funkcją jest „*stworzenie bezpośrednich warunków do udzielenia ochrony sądowej naruszonemu prawu podmiotowemu*”. Jako wniosek monografii przedstawiono też informację, że „*jest to środek prawny stosowany przed wytoczeniem powództwa*”, a „*na podstawie uzyskanych informacji o faktach ...uprawniony przygotowuje treść wytaczanego powództwa*”. Trzy ostatnie wnioski zawierają twierdzenia o tym, że polskie przepisy nie implementują art. 7 dyrektywy 2004/48/WE.

Przytoczone wnioski, powinny jednak zostać, na podstawie poczynionych przez Habilitantkę ustaleń, rozbudowane ponieważ obecnie poprzestają na poszerzonym uzasadnieniu wniosków, które poczyniła Autorka monografii już wcześniej.

W podsumowaniu oceny wartości naukowej monografii *Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej*, Warszawa 2019, stwierdzam, że nie spełnia ona kryteriów istotnego osiągnięcia naukowego. Poszerza dorobek doktryny przedstawiając szeroką analizą tytułowej problematyki, lecz wymierną częścią jej podstawy są wcześniejsze dokonania naukowe Habilitantki. Brakuje natomiast ich rozwinięcia w postaci opracowania propozycji prawidłowej, ponownej transpozycji dyrektywy 2004/48/WE (nie tylko art. 7) do polskiego porządku prawnego, jak również zaawansowanego badawczo odniesienia do zasad postępowania cywilnego i do Karty Praw Podstawowych.

IV. Wnioski końcowe

Ocena dorobku naukowego powstałego po uzyskaniu stopnia doktora oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej, a także negatywna ocena osiągnięcia naukowego w postaci monografii *Zabezpieczenie dowodów w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej*, Warszawa 2019, uzasadniają stwierdzenie, że Pani dr Monika Rejdak, nie legitymuje się jeszcze istotnym wkładem w rozwój nauki prawa i jeszcze nie spełnienia kryteriów aktywności naukowej wynikających z art. 16 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), a także rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr

196, poz. 1165 ze zm.), przy uwzględnieniu art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r., poz. 1669).

W związku z tym wnoszę o nie dopuszczenie Pani dr Moniki Rejdak do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego i nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie prawo.

Anna Modrniłowska